

Sygn. akt X K 176/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 czerwca 2014r.

Sąd Rejonowy dla Warszawy Śródmieścia X Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący - SSR Łukasz Grylewicz

Protokolant Konrad Spyrczak

Przy udziale oskarżyciela publicznego T. D.

po rozpoznaniu w dniach 5 maja i 23 czerwca 2014 r. sprawy

1.K. G.

s. H. i K. zd. R.

ur. (...) w Z.

oskarżonego o to, że:

w nieustalonym czasie, w okresie od 25 kwietnia 2012 roku do 12 czerwca 2012r. w nieustalonym miejscu przyjął od nieustalonej osoby pochodzący z przestępstwa kradzieży dokonanej na szkodę Banku (...) SA w W., bilet o wartości 1450 euro - uprawniający do wstępu na mecz piłkarski Polska-Rosja odbywający się w ramach rozgrywek Euro 2012, o którym na podstawie towarzyszących okoliczności mógł przypuszczać, że został uzyskany za pomocą czynu zabronionego

tj. o czyn z art. 292 § 1 kk

2.A. G. (1)

s. H. i K. zd. R.

ur. (...) w Z.

oskarżonego o to, że:

w nieustalonym czasie, w okresie od 25 kwietnia 2012 roku do 12 czerwca 2012r. w nieustalonym miejscu przyjął od nieustalonej osoby pochodzący z przestępstwa kradzieży dokonanej na szkodę Banku (...) SA w W., bilet o wartości 1450 euro - uprawniający do wstępu na mecz piłkarski Polska-Rosja odbywający się w ramach rozgrywek Euro 2012, o którym na podstawie towarzyszących okoliczności mógł przypuszczać, że został uzyskany za pomocą czynu zabronionego

tj. o czyn z art. 292 § 1 kk

orzeka

I. oskarżonych K. G. i A. G. (1) uniewinnia od popełnienia zarzuconych czynów

II. na podstawie art. 632 pkt 2 kpk koszty postępowania przejmuje na rachunek Skarbu Państwa.

UZASADNIENIE

Sąd na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego ustalił następujący stan faktyczny:

Oskarżony K. G. w nieustalonym bliżej dniu w maju 2012r., na spotkaniu ze znajomym R. W. w miejscu zamieszkania oskarżonego w W. otrzymał od R. W. dwa bilety na mecz Polska-Rosja rozgrywany w ramach mistrzostw Europy w piłce nożnej Euro 2012r. W spotkaniu brał udział również znajomy R. W. J. B.. R. W. powiedział oskarżonemu, że bilety pochodzą od pewnej osoby z banku, który nabył te bilety. Oskarżony otrzymał w/w bilety jako prezent. Oskarżony K. G. nie pytał o żadne szczegóły dotyczące wcześniejszych posiadaczy biletów, nie weryfikował ich ważności. W rzeczywistości bilety przekazane oskarżonemu K. G. zostały skradzione w banku (...) przez nieustalonego sprawcę. Na biletach nie były wpisane dane posiadacza uprawnionego do uczestniczenia w meczu, jednakże każdy bilet posiadał określony numer. Oskarżony K. G. kilka dni przed meczem przekazał jeden z biletów swojemu bratu A. G. (1), również jako prezent. A. G. (1) nie weryfikował ważności biletów. W dniu 12 czerwca 2012r. oskarżeni K. G. oraz A. G. (1) udali się na S. Narodowy, gdzie okazali otrzymane bilety, chcąc wziąć udział w meczu.

Sąd ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie następujących dowodów:

-wyjaśnień oskarżonych (k. 300-302),

-zeznań świadków A. G. (2) (k. 302-303, k. 4v-5), P. K. (k. 303-304, k. 27v), R. M. (k. 304, k. 29v), R. W. (k. 17v-18), J. B. (k. 19v),

-zawiadomienia wraz z załącznikami (k. 9-15).

Oskarżony K. G. słuchany na rozprawie głównej (k. 301-302) wyjaśnił, że bilety na mecz otrzymał na około miesiąc przed meczem, otrzymał je od R. W., który jest w związku konkubenckim z jedną z pracownic firmy prowadzonej przez oskarżonego. Oskarżony wyjaśnił, że pana W. zna od dłuższego czasu, nie mógł on przypuszczać, że z biletami jest coś nie tak, R. W. powiedział, że przekazane bilety pochodziły z jakiegoś banku, zapewniał on, że otrzymał je od jakiegoś kolegi z banku. Oskarżony wyjaśnił, że R. W. twierdził, że jego kolega dyrektor w tym banku otrzymał je i mu je przekazał. Oskarżony wyjaśnił, że nie pytał R. W., jak się nazywa ten kolega, dlaczego mu dał te bilety. Oskarżony wyjaśnił, że R. W. jest ponadto jego biznesowym znajomym, dostał od niego bilety w formie prezentu, oskarżony wyjaśnił, że nie sprawdzał tych biletów przed meczem, nie podawał żadnych swoich danych w celu zarejestrowania, bilety miały logo banku. Oskarżony wyjaśnił, że już ze stadionu dzwonił do R. W., a on jeszcze go zapewniał, że wszystko jest w porządku. Oskarżony wyjaśnił, że kiedy R. W. dawał mu bilety, zapewniał, że ma je od serdecznego kolegi, jakiegoś dyrektora banku, oskarżony się nie dopytywał, nie wiedział z jakiego banku pochodziły te bilety, dlatego zostały przekazane R. W..

Oskarżony A. G. (1) słuchany na rozprawie głównej wyjaśnił, że nie przyznaje się do popełnienia zarzuconego mu czynu. Oskarżony wyjaśnił, że na kilka dni przed meczem otrzymał ten bilet na mecz od brata K. G., wyjaśnił, że gdyby wiedzieli przypuszczali, że coś jest nie tak z tymi biletami, to by nie poszli na mecz. Oskarżony wyjaśnił, że jego brat przekazując mu bilet na mecz, powiedział, że bilety dostał od R. W.

Sąd zważył, co następuje: wyjaśnienia oskarżonych zasługują na wiarę, wyjaśnienia obu oskarżonych są zgodne, ponadto wyjaśnienia oskarżonych znajdują potwierdzenie w zeznaniach świadka R. W., wyjaśnieniom oskarżonym nie przeczą inne zgromadzone w niniejszej sprawie dowody.

W ocenie Sądu zarzucone w akcie oskarżenia oskarżonym R. G. i K. G. zachowanie polegające na przyjęciu biletów na mecz, w okolicznościach na podstawie których oskarżeni powinni i mogli przypuszczać, że bilety zostały uzyskane za pomocą czynu zabronionego, nie wypełnia znamion przestępstwa. W pierwszej kolejności należy stwierdzić, że bilety na mecze w ramach rozgrywek Euro 2012 nie stawiają rzeczy w rozumieniu art. 292 §1 k.k. w zw. z art. 115 § 9 k.k. Trzeba

bowiem stwierdzić, że same bilety na mecz (w swojej substancji, ze względu na materiał z którego są wykonane) nie przedstawiają istotnej wartości (nie znajdują się w obrocie handlowym ze względu na ich wartość materialną), a wartość biletów wiąże się jedynie z możliwością, uprawnieniem posiadacza do wzięcia udziału w imprezie sportowej, w meczu piłkarskim. Z posiadaniem biletów wiąże się więc określone prawa o charakterze majątkowym, dokumenty w postaci biletów na mecz stwierdzają pewne prawa majątkowe przysługujące ich (uprawnionym) posiadaczom, stanowią one zatem zgodnie z definicją zawartą w art. 115 § 14 kk. dokumenty, które stwierdzają określone prawa majątkowe w rozumieniu art. 275 § 1 kk. Przedmiotowe bilety na mecz, nie mogą w związku z powyższym być przedmiotem przestępstw określonych w rozdziale XXXV, w tym również nie mogą być przedmiotem przestępstwa paserstwa. Sąd podziela w tym zakresie pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 kwietnia 2003r (sygn V KK 289/02), iż „dokument - nie będąc rzeczą - nie może być przedmiotem paserstwa w rozumieniu art. 291 kk, a szczególnie, dotyczącym dokumentów stwierdzających tożsamość lub prawa majątkowe innej osoby "paserstwem" jest jedynie jego bezprawne przewożenie, przenoszenie lub przesyłanie za granicę (art. 275 § 2 kk).

Należy dodatkowo zaznaczyć, że biletów na mecz, pomimo że są z nimi związane pewne prawa majątkowe i mają one określoną cenę nabywczą, nie można uznać za równorzędnych dla pieniądza środków płatniczych (w rozumieniu art. 115 § 9 kk), albowiem, co nie budzi wątpliwości, nie znajdują się one w powszechnym obiegu i nie można nimi umarzać zobowiązań, nie są one również dowodem uczestnictwa w określonym podmiocie (spółce), tak jak akcje czy udziały. Sąd przyjmując, że bilety na mecz stanowią dokumenty stwierdzające prawa majątkowe wziął pod uwagę stanowisko zajęte przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 26.11. 2003r., sygn I KZP 21/03, OSNKW 2004/1/1, zgodnie z którym bon towarowy nie jest rzeczą ruchomą w rozumieniu art. 278 § 1 k.k., a w szczególności nie jest środkiem płatniczym, jest natomiast dokumentem stwierdzającym prawa majątkowe w rozumieniu art. 275 § 1 k.k. Zdaniem Sądu analogiczne argumenty do tych podniesionych w uzasadnieniu w/w uchwały przemawiają za uznaniem również biletu na mecz piłkarski za dokument stwierdzający prawa majątkowe, a nie rzecz w rozumieniu art. 292 § 1 kk. Bilety na mecz mogą być natomiast przedmiotem przestępstw przeciwko wiarygodności dokumentów, w szczególności występków określonych w art. 275 § 1 kk i art. 276 k.k. W ocenie Sądu zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwala jednakże na przypisanie oskarżonym żadnego z przestępstw przeciwko wiarygodności dokumentów. Przyjęcia (zarzuconego w akcie oskarżenia) przez oskarżonych biletów na mecz piłkarski nie można bowiem uznać jako zaboru lub przywłaszczenia dokumentów z którymi są związane prawa majątkowe. Po pierwsze bowiem, oceniając stronę podmiotową zachowania oskarżonych trzeba uznać, że oskarżeni nie byli świadomi tego, że nie są uprawnionymi posiadaczami biletów. Oskarżeni uzyskali bilety od znanej sobie osoby, od znajomego, partnera biznesowego jako prezent, ich znajomy miał je otrzymać od innej osoby znajomej, bilety miały pochodzić od osoby związanej z bankiem, który legalnie nabył te bilety. Prokurator formując zarzut tzw. nieumyślnego paserstwa również zarzucił oskarżonym jedynie to, iż powinni i mogli oni przypuszczać iż bilety zostały uzyskane za pomocą czynu zabronionego, nie zarzucono więc oskarżonym, iż wiedzieli i godzili się na przestępne pochodzenie biletów. Dla ewentualnego przypisania oskarżonym przestępstw określonych w art. 275 §1 kk konieczne byłoby natomiast ustalenie, że oskarżeni działali z zamiarem co najmniej ewentualnym, a zatem iż zakładali oni, że bilety mogły zostać uzyskane za pomocą czynu zabronionego i godzili się na to. Na poczynienie takiego ustalenia nie pozwala jednak zgromadzony materiał dowodowy. Zarówno wyjaśnienia oskarżonych, jak również okoliczności w których oskarżeni weszli w posiadanie biletów, opisane przez świadka R. W. czy wreszcie fakt użycia tych biletów w trakcie próby wejścia na mecz piłkarski przemawiają za uznaniem, że oskarżeni nie zakładali, ani nie godzili się na nielegalne pochodzenie biletów, na to, że nie są uprawnieni do posługiwania się biletami. Nie zmienia to jednak oceny, że oskarżeni powinni i mogli zweryfikować ważność i uprawnienie do dysponowania biletami, oskarżeni powinni ustalić szczegółowo z jakiego źródła pochodzą bilety, czego nie uczynili. Oskarżonym w można byłoby w związku z powyższym zarzucić jedynie niezachowanie reguł ostrożności wymaganej z danych okolicznościach, a więc tzw. winę nieumyślną (art. 9 § 2 k.k.), co nie jest wystarczające dla przypisania przestępstwa z art. 275 § 1 k.k. Odnosząc się natomiast do możliwości wypełnienia znamion przestępstwa w zakresie zarzuconego oskarżonym zachowania należy stwierdzić, że wejście w posiadanie biletów, ich przyjęcie w sposób oczywisty nie może być uznane jako zabór biletów czy też ich przywłaszczenie. Oskarżeni przyjęli bowiem bilety jako prezent, przyjęcie tych biletów z pewnością nie stanowiło wyjęcia tych dokumentów spod władztwa uprawnionego posiadacza, wbrew jego woli (co stanowiłoby ich zabór), uprawniony posiadacz biletów był już pozbawiony władztwa nad nimi, ani też przyjęcie biletów nie może stanowić ich

przywłaszczenia, z którym mamy do czynienia w razie legalnego wejścia w posiadanie, po czym następuje bezprawne zatrzymanie i włączenie rzeczy czy dokumentu do majątku przywłaszczającego. Nie budzi co prawda wątpliwości, że oskarżeni w sposób nieuprawniony posłużyli się biletami próbując wziąć udział w meczu piłkarskim, jednakże jak wykazano, w zakresie strony podmiotowej nie sposób oskarżonym przypisać zamiaru co najmniej ewentualnego w zakresie braku uprawnienia do posługiwania się biletami, a ponadto trzeba uwzględnić, że w akcie oskarżenia oskarżonym zarzucono jedynie przyjęcie biletów, a nie posługiwanie się nimi. Z przeprowadzonych w niniejszej sprawie dowodów (zeznań świadka R. W., wyjaśnień oskarżonych) wynika, że oskarżeni przyjęli bilety w miejscu zamieszkania i to w innym czasie, w innym dniu niż odbywał się mecz. Świadek R. W. zeznał w tym zakresie, że przekazał bilety na miesiąc bądź półtora miesiąca przed meczem oskarżonemu K. G., z wyjaśnień oskarżonego A. G. (1) wynika, że bilet otrzymał od brata na kilka dni przed meczem. Pomiędzy zachowaniami polegającymi na przyjęciu biletów i ich użyciu, posłużeniu się nimi przy wejściu na stadion brak więc jedności czasowo-przestrzennej, a ponadto zachowania te są na tyle różne, nietożsame, że nie można przyjąć, aby w ramach czynu zarzuconego polegającego na przyjęciu biletów można było przypisać oskarżonym odmienne zachowania polegające na posłużeniu się tymi biletami przy wejściu na stadion, gdzie był rozgrywany mecz piłkarski. Posłużenie się biletami, chociaż stanowi konsekwencję ich uprzedniego przyjęcia, to wychodzi poza granice zdarzenia opisanego w akcie oskarżenia, zdarzeniem tym jest przyjęcie biletów. Sąd może wprawdzie modyfikować opis zarzuconego czynu, np. w zakresie jego daty czy miejsca, ale Sąd nie może przypisując przestępne zachowanie wykraczać poza granicę skargi Prokuratora, nie może przypisać innego zachowania, nawet jeżeli byłoby ono związane, stanowiło konsekwencję zachowania zarzuconego. Także więc i z tych przyczyn nie byłoby więc możliwym przypisanie oskarżonym – w ramach zarzuconego czynu- występku z art. 275 §1 kk w formie posłużenia się biletami na mecz piłkarski. Odnosząc się jeszcze do kwestii oceny prawno-karnej zachowania oskarżonych, jakie zarzucono im w akcie oskarżenia należy stwierdzić, że w zakresie przestępstw przeciwko wiarygodności dokumentów nie zostało spenalizowane zachowanie analogiczne do przestępstwa paserstwa rzeczy (art. 291 §1 kk, art. 292 §1 kk), spenalizowane zostało jedynie zachowanie polegające na bezprawnym przewożeniu, przenoszeniu lub przesyłaniu za granicę dokumentu stwierdzającego tożsamość innej osoby albo jej prawa majątkowe (art. 275 § 2 kk). Rozwiązanie takie może budzić wątpliwości, sygnalizował je Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 8 kwietnia 2003r. w sprawie o sygn V KK 289/02, jednakże nie zmienia to zasady, iż odpowiedzialności karnej podlega tylko ten, kto popełnia czyn zabroniony pod groźbą kary przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia (art. 1 § 1 kk).

Odnosząc się do zebranego w sprawie materiału dowodowego należy stwierdzić, że zeznania słuchanych w sprawie świadków A. G. (2), P. K. i R. M. zasługują na wiarę, osoby te były przesłuchiwane na okoliczność ustalenia kto był uprawnionym posiadaczem biletów, oraz w jakich okolicznościach bilety te zostały skradzione z banku (...). Okoliczności te, nie podważane przez oskarżonych, w realiach niniejszej sprawy nie miały istotnego znaczenia dla jej rozstrzygnięcia. Na wiarę zasługiwały także zeznania złożone przez świadków R. W. (k. 17v-18) oraz zeznania złożone w postępowaniu przygotowawczym przez świadka J. B. (k. 19v) . Zeznania tych świadków są zgodne między sobą oraz zbieżne z wyjaśnieniami oskarżonych co do faktu przekazania biletów przez R. W. oskarżonemu K. G., zgromadzony w sprawie dowody nie wykluczają iż R. W. przekazał bilety na mecz oskarżonemu K. G., który przekazał następnie jeden z biletów swojemu bratu oskarżonemu A. G. (1). Także znajdujące się w aktach sprawy dokumenty nie budzą zastrzeżeń w zakresie ich autentyczności i wiarygodności.

Z przedstawionych powyżej względów Sąd uniewinnił obu oskarżonych od popełnienia zarzuconego im czynu, koszty postępowania przejmując na rachunek Skarbu Państwa.